Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 292. Lwów, Sobota dnia 15. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,100.000 mp, z dostawą do domu 1,200.000 mkp, z przesyłką w Polsce 1,200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m. CENA NUMERU 50.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 12000 M. Nadesłane 36000 Mk. Nekrologja 30000 Mk. Na pierwszej kolumn. 90000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 70000 Mk. Po kron. i kom. 60000 M Dział ekonom. 70000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 7000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 50000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 871.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o parlamentaryzm w Niemczech.

Były kanclerz Niemiec, Stresemann, powiedział nie bez słuszności, że gabinet jego jest ostatnim gabinetem parlamentarnym. Wszak atak prawicy godził nie w Stresemanna, lecz w parlamentaryzm niemiecki. Prawica pragnęła celowo wywołać przesilenie, by wykazać nieudolność ustroju parlamentarnego i błędy konstytucji wejmarskiej. Prawica wiedziała bardzo dobrze, że Stresemann miał już w tece dekret rozwiązujący parlament. Rozwiązanie zaś parlamentu było wspaniałą okazją do zagarnięcia władzy w swoje ręce. Do jakiego stopnia pragnęła prawica rozwiązania sejmu Rzeszy, świadczą o tem kilometrowe szpalty prasy reakcyjnej, która wykazywała, że jedynem nieszczęściem Niemiec jest parlament i konstytucja wejmarska. Lecz obłuda wyszła na jaw dość szybko. Kiedy bowiem po dymisji Stresemanna prezydent Rzeszy powierzył misję Kardorffowi i Albertowi, wówczas prawica zapłonęła oburzeniem, dlaczego misji tej nie powierzono Hergtowi, przewódcy nacjonalistów.

Walny atak prawicy przygotowany był w chwili głosowania nad ustawą o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu. Było bowiem rzeczą znaną, że socjaliści będą głosować przeciw ustawie. To też pierwsze głosowanie dało 282 pro, a 79 contra. Ponieważ do ważności potrzebne były dwie trzecie głosów, przeto była uzasadniona nadzieja, że przy głosowaniu rozstrzygającem nie uda się uzyskać 306 kartek.

Socjaliści znaleźli się w nielada kłopocie. W zasadzie byli oni przeciwni ustawie o pełnomocnictwach i chwilowem zawieszeniu sejmu, gdyż w rządzie udziału nie mieli, ale z drugiej strony rozwiązanie parlamentu i rozpętanie w całym kraju walki partyjnej byłoby dla całej republiki samobójstwem. To też w ostatniej chwili zmienili decyzję i ustawę przeforsowano 313 przeciw 18. Nacjonaliści wstrzymali się od głosowania, ale siedzieli na sali przez cały czas i z zapartym oddechem wyczekiwali wyniku. Tylko Stinnes, który w dzień przedtem był w sejmie, w dniu głosowania ulotnił się nagle z Berlina. Lecz i część socjalistów, mimo nacisku ze strony kierownictwa w liczbie około 30, wstrzymało się od głosowania. Mimo to jednak cel demokracji został osiągnięty, choć na drodze — ograniczenia parlamentu parlamentaryzm i konstytucja uratowana, przynajmniej zaś niebezpieczeństwo, grożące parlamentaryzmowi, zostało na jakiś czas usunięte.

Nowy rząd z Marksem na czele jest tylko przemalowanym gabinetem Stresemanna. Ta osobistość okazała się tak poważną, że żadna inna kombinacja była nie do pomyślenia. Stresemann dzierży obecnie tekę ministra spraw zagranicznych i on reprezentować będzie interesy Niemiec, wobec koalicji. Reszta to ludzie środka, jedni jak Jarres o wybitnej i zdecydowanej fizjognomji, inni rozsądni i oględni zwolennicy republiki.

O ile losy polityki zagranicznej stoją pod wielkim znakiem zapytania, o tyle wewnątrz kraju zaczyna się poważny i zdecydowany zwrot ku lepszemu. Niemcy przekonali się już, że inflacja — to zbrodnia i oszustwo na żywym organiźmie narodu, zło straszne, za które przyszli ministrowie w przyszłych społeczeństwach płacić będą gardłem — to okłamywanie samego siebie nie może wywołać nic prócz upadku i doszczętnej demoralizacji społeczeństwa. To też wprowadzenie miernika złotego już jest faktem dokonanym. Urzędnicy dostali za grudzień pensje w walucie stałej. Krok ten odprężył do pewnego stopnia rozdrażnienie wewnętrzne i jeżeli warstwy posiadające zrozumieją konieczność ofiary na rzecz państwa, sytuację wewnętrzną uważać będzie można za uratowaną.

Wojna międzypartyjną odpływa powoli na teren prowincjonalny. Ani prawica ani lewica nie zrezygnowały ze swoich planów. Obie strony przygotowują się do walnej bitwy. Po wygaśnięciu pełnomocnictw kwestja parlamentaryzmu i utrzymania konstytucji wejmarskiej wypłyną na nowo. Czy demokratyczna Troja wytrzyma oblężenie monarchicznych Achajów, trudno dziś powiedzieć. W każdym razie bóg interesu i mamony jest cały po stronie chytrego Uliksesa.

J. K.

Minister Kucharski nareszcie ustąpił.

Bankructwo polityki finansowej rządu.

Endecja obaliła własnego ministra na skutek opinji p. Younga. W miejsce jednego destruktora skarbu — trzech „zbawców": pp. Byrka, ks. Adamski i Zdziechowski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Oczekiwana od pewnego czasu **dymisja min. skarbu Kucharskiego nastąpiła dziś. Okoliczności wśród jakich doszło do tej dymisji są następujące: w ubiegły piątek w prezydjum Rady Ministrów odbywały się narady wszystkich członków gabinetu przy udziale przedstawicieli stronnictw większości, nad sytuacją finansowo-gospodarczą. W czasie tych narad min. Dmowski zakomunikował, że otrzymał od p. Younga list, w którym ten wyjaśnia mu, że polityka finansowa obecnego min. skarbu robi bardzo złe wrażenie zagranicą. — Oświadczenie to podważyło bardzo stanowisko p. Kucharskiego; następnie odbyło się posiedzenie zarządu klubu ZLN., na które przybył min. Dmowski i powtórzył swe oświadczenie, dodając, że wobec tego, co p. Kucharski powiedział mu, iż jest zniechęcony i że byłby gotów ustąpić niema przeszkód do zmiany na stanowisku min. skarbu.**

W czasie **narad wykombinowano, aby kością, jaką jest teka min. skarbu podzielić się w ten sposób, żeby na ministra powołać ks. Adamskiego i utworzyć dwa równorzędne podsekretarjaty stanu, z których jeden ofiarowano posł. Byrce, drugi zaś posł. Zdziechowskiemu. W ten sposób skarbem gospodarowałyby trzy stronnictwa: Chrześc. dem., Zw. Lud. Nar. i „Piast". Właśnie dziś w kuluarach sejmowych mówi się o tem, że nominacja ks. Adamskiego, oraz pp. Byrki i Zdziechowskiego niebawem nastąpi.**

Podział Piasta na „chłopski" i „pański".

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Klub Piasta obradował dziś w sprawie losu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Wobec opozycyjnego stanowiska lewicy ludowej i wobec niezadowolenia jakie wśród części piastowców ma panować z powodu tej ustawy dyskusja miała przebieg bardzo burzliwy. Odzywały się głosy **„że lepiejby było aby chłop nie był na czele rządu"** itp. W czasie dyskusji postawiony był wniosek o skreślenie art. dotyczącego dóbr martwej ręki; za — wypowiedziało się 19 posłów, przeciw — 7-miu Wtedy p. Witos, który był obecny na posiedzeniu zapytał czy to jest ostateczna uchwała; przewodniczący pos. Dębski oświadczył, że nie, wobec czego głosowano aby zreasumować poprzednią ustawę, ale wówczas reasumpcja nie przeszła. Wywołało to konsternację. W dalszym ciągu omawiano art. 3-ci i cały klub prócz posła Jedynaka, głosował za obniżeniem wielkości ośrodków do 180 ha. Wtedy prem. **Witos opuścił zebranie, mówiąc, że się spieszy na posiedzenie Rady Ministrów,** gdzie się ważą losy ministra skarbu. Ostatecznie wybrano podkomisję, która ma się starać uzgodnić stanowisko prawicy rządowej z wymaganiami postawionymi dziś na klubie. Zaznaczyć należy, że w klubie Piasta w związku z tem utworzyła się frakcja chłopska, złożona z 19-tu posłów. Charakterystyczne jest, że w łonie stronnictwa ludowego utworzyć się musiała frakcja chłopska aby bronić interesów włościaństwa.

Bolszewickie hasła, nastroje, uroczystości.

(Od naszego korespondenta.)

Petersburg, w listopadzie.

Dawna stolica imperatorskiej Rosji święciła z niezwykłą uroczystością, z rozmachem manifestacyjnym, którego mistrzami są bolszewicy — szóstą rocznicę rewolucji komunistycznej. Przygotowania szły na szeroką skalę, ale też wyniki były potężne. Ilościowo pochód uliczny wyglądał okazale, bo wszystkie instytucje, urzędy, organizacje in corpore wzięły udział. Według wezwania władz sowieckich wszyscy dobrowolnie mogli brać udział, tylko w aneksie do ukazu, powiedziano, że spisy tych, którzy się nie zgłosili, należy przedstawić do G. P. U., a co zatem idzie, narazić na polityczne szykany.

Pochód szedł Newskim prospektem i defilował przed Petrosowietem z Zinowiewem na czele, który siedział na placu Zamkowym na trybunie. Cały pochód upstrzony czerwonemi chorągwiami, alegorjami, zjadliwemi, nieraz dowcipnemi satyrami na wrogów bolszewizmu. — Więc była menażerja ze świnią Stinnesem i buldogiem Curzonem, był Poincare i Witos wywożeni na taczkach, była Ententa, która usiadła w kaloszu (zrobiła klapę), but przygniatający faszyzm do ziemi.

Ale nad całą manifestacją górował, wyciskał piętno charakterystyczne problem rewolucji w Niemczech. Tu wysilał się dowcip w alegorjach i satyrze, bo to najbardziej piekące zagadnienie dla Sowietów.

Już w przeddzień na uroczystem posiedzeniu Petrosowieta w operze, gdzie wszystko było według dawnego obyczaju z lokajami we frakach i bankietem luksusowym, w mowach wszystkich przewijał się motyw, jak pomóc rewolucyjnym Niemcom, bo wszyscy rozumieli, że upadek komunizmu w Niemczech odsunie w niewiadomą przyszłość horoskopy światowej rewolucji. Przewodniczący zebrania Zinowiew, w mowie inauguracyjnej charakteryzował postępy komunizmu w Europie — wskazywał na powstanie bułgarskie i z ubolewaniem rozprawiał o upadku komunistycznych rządów Saksonji, — Lecz proletarjat pobity, ale nie rozgromiony, przyjdzie niedługo chwila kiedy znów porwie się do walki, a wówczas sowiecka Rosja pójdzie niemieckim robotnikom z pomocą.

W mowie brzmiała nuta bojowa, która była wyrazem pogłosek o interwencji zbrojnej Rosji w Niemczech (przez Łotwę, Litwę, Prusy i Pomorze. Podobno, powtarzam pogłoskę, na radzie w Moskwie na wniosek Zinowiewa uchwalono już wojnę, ale oparł się temu Trocki, twierdząc, że armja nie gotowa, w stadjum dopiero organizacji. Przestrzegał, by z tego „polskiego korytarza, nie powstał „większy przeciąg".

Wszystkie te plany wojenne opierały się na optymistycznych relacjach Radka, który twierdził, że rewolucja ma wszelkie szanse powodzenia, że lada chwila ogarnie całe Niemcy. Po klęsce czerwonej Saksonji i Turyngji, powstało oburzenie na Radka i miano go odwołać z Berlina.

Osobną wzmiankę poświęcił Zinowiew w mowie swej Polsce. W tym kraju, mówił, co do którego najsłabsze żywiono nadzieje, dziś krzewi się ziarno rewolucji coraz płenniej. Burżuazja, nie może przełamać kryzysu, więc pora, by proletarjat ujął władzę w swe mocne dłonie. Podobno, nie ogłoszono tego w gazetach, miał otwarcie przyznać, że do ostatnich strajków bolszewicy przyłożyli rękę. Dziś według zdania Arskiego (Polak-Radziszewski) przednia straż rewolucji właśnie w Polsce, na nią patrzą oczy całego proletarjatu Europy.

Toteż gdy przyszły wiadomości o załamaniu się fali strajkowej, nastąpiło znowu zdekoncertowanie, dezorjentacja, nowe ataki w prasie i na „obranych na pańskie rządy w Polsce itd., wraz z nową fazą pogłosek o zamierzeniach wojennych w Polsce. Bo w tem jest cały system, aby zająć umysły ludności sprawami zewnętrznemi, a odwrócić umysły, od coraz gorzej szalejącej drożyzny, nędzy, bankructwa własnego, czarnej przyszłości ekonomicznej, w danym momencie jeszcze gorszej wobec nadmiernego wysiłku finansowego Sowietów na poparcie rewolucji niemieckiej.

Prześladowania członków Związku strzeleckiego.

Prześladowania członków Zw. Strzeleckiego zakreślają coraz większe kręgi.

Śledztwo w Krakowie w sprawie domniemanego udziału członków Strzelca w wypadkach krakowskich nie zostało ukończone. Dotychczasowe jego wyniki nie dały żadnych rezultatów, któreby w najmniejszym stopniu obciążały Zw. Strzelecki. Niezależnie od tego rozkazem D. O. K. Kraków cofnięto Strzelcom wszelką pomoc techniczną (broń, lokale, strzelnice, instruktorów i t. p.), zaś wszystkim członkom armji czynnej polecono wystąpić z organizacji Zw. Strzeleckiego.

W Wołkowysku Oddział Zw. Strzeleckiego złożony z kolejarzy przestał istnieć dlatego, że wszystkich nieetatowych pracowników kolejowych za należenie do Strzelca zwolniono ze służby, zaś wszystkich etatowych przeniesiono do innych miejscowości.

Porucznik Kulesza, za wygłoszenie odczytu w Związku Strzeleckim, został translokowany. Ustnie zrobiono mu zarzut, że zaangażował się w „polityczną robotę".

W Suwałkach eksmitowano Zw. Strzelecki z zajmowanego lokalu. Ze zwykłej sprawy o eksmisję zrobiono wielki proces. Rozprawie przewodniczył sam prezes Sądu Okręgowego. Pomimo dwóch świadków, stwierdzających prawo Zw. Strzeleckiego do lokalu — Związek Strzelecki z lokalu usunięto.

Wszystkie Oddziały Związku w raportach do Zarządu i Komendy Głównej skarżą się na szykany i prześladowania ze strony władz administracyjnych. Te ostatnie powołują się na jakieś rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych.

Tak w Polsce przygotowują organa rządowe rezerwy dla ochrony granic państwa.

Na szczytach popularności.

Max Linder i Poiret we Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 2. grudnia.

Krótka notatka w dziennikach wiedeńskich, donosząca o przyjeździe „Maksa", wystarczyła do wywołania istnej rewolucji na dworcu zachodnim. Każdy kącik dworca był szczelnie zapełniony mimo pory nocnej. Bardziej zapaleni przyszli z lampionami, a nawet z — pochodniami. Jeszcze żaden „orientexpres", który już przecie woził rozmaite wielkości, nie miał doznać takiego przyjęcia, jak dzisiaj. Wszak to przyjeżdża sam Maks Linder, żywy, poruszający się i — mówiący — i to wraz ze swoją małżonką!

Bo zanadto jest świeżą jeszcze „afera miłosna" Maksa, znana światu całemu ze szpaltowych artykułów prasy paryskiej i światowej. I jakże tu więc nie pójść i nie oglądnąć sobie końca tej „afery" i jej — przyczyny? Nie będę powtarzać Szan. czytelnikom tej romantycznej historji, przypuszczając, że każdy już ją zna,

WŁADYSŁAW ORKAN. 14

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

III.

Z pół mili od Czorsztyna, przy trakcie do Nowego Targu, stała karczma zajezdna, jak dziś stoi, zwana „Pod Hubą". Ponad nią bowiem, na spadzisku Gorców, była kilku-osiedlowa osada Huba.

Karczma ta w dogodnem wieldze, jakby przez dyabła upatrzonem położona miejscu, znana była szeroko i osławiona z bijatyk, jakie się tu przy świętach nieraz odbywały, jakoteż z gościn hi schadzek zbójników, którzy ją, że stała opodalnie od wsi, a w bliskości szerokich, harklowiańskich lasów, chętnie przy czasie nawiedzali.

W tej to umówionej karczmie onego wieczora zeszli się trzej przyjaciele nasi: Chowaniec Jędrek, Łukaszczyk i Jasiek Orawiec.

Siedzieli w izbie bocznej po za przegrodą szynkwasu. Na stole stała przed nimi butla gliniana pałenki — na misach oszczypki, pstrągi. i co karczma miała. Raczyli się nawzajem serdecznie, gęsto do siebie przepijając.

— W ręce, Jasiu!

— Pij, bracie.

— Zdrowie towoje, Józuś!

— Dej ci Boże i tobie. W ręce twoje, Jędruś!

— A zakaście! — posunął Jędrek przed przyjaciół misy. — Nie bogato tego, ale co jest...

— Kiedy to tak u mnie — westchnął Józek — barana bych wam na kotle w żentycy...

— Jeszcze go zjemy na czas — niech sie pasie.

— Mało my ich to na szałasach zjedli?

— Hej — jak se człek spomni na te czasy...

— Ka-ś se zamyślił, to-ś sie niósł...

— Jako to piórko na wietrze...

— Ani-ś sie nie czuł... wierch-dolina...

— Ślebodnoś cię prowadziła...

— Dy i dziś... Ale już nie to.

— Uleciało...

„Ścięni, buczka, ścięni,
Już sie nie zieleni..."

zanucił smętnie Jędrek.

— W ręce, Jasiu!

— Pij, bracie.

— Zdrowie towoje, Józuś!

— Telo uciecliy, jak sie wraz zejdziemy...

— Tak my sie wej i zeszli.

— Teraz będzie przychwalował — przycisnął Jędrek. — A jak-ech mu powiadał: będzie i Łukaszczyk Józek, ucieszymy sie — to sie ważył — trudno go upytać było.

— Bo on je teraz na zamku w honorach, na zamku...

— Zawdy, zdrajca, lgnął do pańskich dobrów.

— Jak i wte, kie go trudno było z piwnic grafa Miklosza wywołać.

— Abo wte, kie barany Lengejowi zajął.

— Śmiej sie śmiej! — przygroził Łukaszczyk. — Jak te barany wszystkie, coś je minął, na sądzie ostatecznym pocznom becześ...

Jasiek-zdrajca z przytajoną szczęśliwością uśmiechał się obu przyjaciołom. We zwyczaju to już było, że kiedy razem się zeszli, Jędrek z Józkiem z niego podrwiwali. Nic go to nie urażało, nawet rad był, że im sobą uciechy przyczynia.

— Radoś z wami!

— A z tobą mitręga. Wypij-że raz...

— Kie nie baczę, do kogo...

— Kto skraja.

— To w ręce twoje. Józuś!

Kolejkę jedną i drugą spełnili, oszczypkiem zakąsili.

— Nic nam nie opowiadasz — Józek do Jędrka się zwrócił — jak ci sie tam na Ślązku powiedło?

— Dobrze.

— Chwali-ć Boga. Ale by my chcieli...

(C. d. n.).

Ale oto i pociąg w hali, a w jednem z okien Maks Linder, tym razem nie na ekranie, lecz w rzeczywistości — no i jego małżonka. Mając przed sobą jego towarzyszkę życia, zrozumieć musiał każdy, że nasz Maks nie mógł postąpić inaczej, tylko zakochać się na zabój. Oboje tworzą parę do pozazdroszczenia, a o nim mogę to dodać jeszcze, że osiągnięcie elegancji jego i szyku w ubiorze pozostanie dla wielu elegantów tylko — marzeniem.

Nastąpiły mowy powitalne, przygłuszane wiwatami, Maks Linder rozdzielał autogramy, małżonka zaś jego znikła wkrótce zupełnie pod bukietami róż. Maks Linder przyjęty został oficjalnie na dworcu przez nowo powstałe austrj. tow. filmowe „Vita", dla którego będzie kreował główną rolę w komedji „Klown z miłości". Film ten będzie zdejmowany we Wiedniu w olbrzymich zakładach „Vita", pod kierownictwem francuskich i wiedeńskich reżyserów. Towarzystwo to rozporządza olbrzymiemi kapitałami, czego dowodem zaangażowanie takich drogich sił jak Maks Linder, a współpraca paryskich reżyserów zapewni mu z pewnością wielką przyszłość.

Drugą senzacją Wiednia to — pan Poiret. Jakież serduszko pięknych Lwowianek nie zabije silniej na to imię? Pan Poiret jest wszystkiem: malarzem, rzeźbiarzem, pieśniarzem, poetą nawet. W rzeczywistości jednak jest on — królem mody. Niebyłby zaś nim, gdyby nie był artystą. Także i pan Poiret był przyjmowany przez prasę i już nad dworcu musiał poddawać się wywiadom zawsze żądnych nowości dziennikarzy. Przyniósł ze sobą sześć ładnych, eleganckich mannequins o iście paryskim szyku, nbranych jednolicie z lekkimi odcieniami. Kilkoma autami odwieziono jego gigantyczne kufry do teatru „Kammerspiele", a co w tych kufrach było, miała publiczność wiedeńska sposobność oglądać po bardzo słonych cenach.

Pan Poiret dał kilka przedstawień przy wysprzedanej sali, a to co pokazywał, warte było tego, co żądał. Łaskawe Czytelniczki, najpierw muszę Wam donieść, że wszystko, co się zalicza do wełny straciło łaskę królowej mody. Wszelkie haftowane staniczki, kostjumy z wełny — ad acta! Wełna przeszkadza ujawnianiu się linji.

Do tego powołany został jedwab i plusz. Suknia wieczorowa musi być gładka, bez żadnych zakładek, lub t. p. przestarzałych dodatków. Może nawet być zupełnie bez rękawów, a ewentualnie mieć tylko jeden rękaw.

Jedyną dopuszczalną ozdobą są hafty w złocie i srebrze. Najważniejszą rzeczą jest ułożenie fałdów, co jest zasadą nowej mody. To jedno. Drugie, że chcąc to wszystko osiągnąć, należy używać najdelikatniejszych tkanin i najbardziej miękkiego pluszu. A ja dodałbym jeszcze od siebie — ubierać się u pana Poiret, przymykając oczy na rachunek...

W. E. B.

Ze spraw ukraińskich.

ZMIANA W KIEROWNICTWIE „NARODNEGO KOMITETU".

Na onegdajszem posiedzeniu „Narodnego Komitetu zgłosił rezygnację prezes p. dr. Włodzimierz Ochrymowicz, motywując ustąpienie względami politycznemi i osobistemi. Rezygnację zgłosili ponadto: wiceprez. dr. Włodz. Baczyński, gen. sekret. dr. Honykowicz i jego zastępca p. Fedorciw. Rezygnację przyjęto do wiadomości. Sprawa nowych wyborów roztrzygnie się w najbliższym czasie.

Wspomniane rezygnacje charakteryzują silne rozdźwięki, panujące w łonie ukr. trudowików. Ustępujący, mający opinję „ugodowców" usunęli się widocznie pod presją „nieprzejednanych". Jak widać z tego, to partja trudowa przechodzi ciężki kryzys wewnętrzny. Konkurencja demagogji robi swoje, a p. Petruszewycz też, jak widać, nie spoczywa.

—•••—

Dyplomatyczna porażka Polski w Paryżu.

Nieszczęśliwa konferencja p. Skirmunta z p. Beneszem. Litwa grozi zerwaniem stosunków z Polską. Dalsze odroczenie spraw Jaworzyny i Kłajpedy. Wielkie zwycięstwo polityki zagranicznej rządu p. Witosa.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Paryża donoszą do Warszawy (13 bm.): do wczoraj włącznie żadna ze spraw obchodzących Polskę nie została przez Radę Ligi załatwioną. W kołach politycznych polskich przypuszczają, że **sprawa Jaworzyny będzie znowu odroczona, tak samo sprawa Kłajpedy.** W tej ostatniej kwestji pos. Skirmunt złożył wczoraj memorandum w którem zastrzega prawa Polski na mocy art. 14 statutu Kłajpedy. Zachodzi obawa, że do podobnych platonicznych protestów ograniczy się cała działalność delegacji polskiej na obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

—•••—

ORGAN RZĄDOWY O „TRYUMFACH" P. SKIRMUNTA.

Warszawa. (AW.) Korespondent „Gazety W." donosi z Paryża: **Godzinna konferencja Skirmunta, Benesza i Quinones de Leona w sprawie Jaworzyny** nie doprowadziła do rezultatu. Sprawa ta nie idzie ku porozumieniu, lecz ku wielkiej debacie przed radą Ligi, oraz nowemu odłożeniu. Również w sprawie Kłajpedy decyzja prawdopodobnie nie zapadnie na tej sesji. Gaulwanuskas oświadczył, że **Litwa nie zgadza się na strefę polską w Kłajpedzie,** ani na wykonanie zobowiązań transytowych. — **Stosunki polsko-litewskie są zdaniem Gal...naus kasa pośrednie między stanem wojny, a ... niem stosunków dyplomatycznych.**

Nominacja wojewody lwowskiego.

NIEZADOWOLENIE WŚRÓD PIASTOWCÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdziła kandydatów na wojewodów; do Lwowa — Bilskiego, do Stanisławowa — Karabisza, do Krakowa — Kowalczewskiego. Zaznaczyć należy, **że p. Bilski jest kuzynem min. Kiernika, a wszyscy trzej nowi wojewodowie są kandydatami endecji.** Wśród piastowców, pochodzących z Małopolski wsch. panuje oburzenie z powodu tych nominacji; dopatrują się miano... cie tendencyjnego przeciwdziałania tym posłom piastowym w Małopolsce wsch., którzy stoją w opozycji do obecnej polityki rządu.

—•••—

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych.

Warszawa. (Telef.) „Kurjer Czerwony" dowiaduje się, iż rząd projektuje nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Przedmiotem noweli ma być dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych.

—•••—

Budowa nowych linji kolejowych.

Warszawa. (AW.) Preliminarz budżetowy min. kolei na rok 1924 przewiduje budowę ośmiu linji kolejowych, m. i. takich które miałyby na celu połączenie polskiego Śląska z pozostałymi częściami Rzpltej, oraz ułatwienie komunikacji między południową a północną częścią polskiego Śląska, z pominięciem węzła Bytomskiego. W ten sposób pociągi na G. Śląsku krążyłyby po linjach kolejowych polskich z wyłączeniem transytu na linjach niemieckich.

Sprawa parcelacji i osadnictwa.

Z posiedzenia Sejmu.

PRZED WALNĄ BITWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze posiedzenie sejmu odbyło się naogół bez ważniejszych wydarzeń. Na jutrzejszem posiedzeniu clou sytuacji stanowić będzie prawdopodobnie dyskusja szczegółowa. Tu rozegra się dopiero batalja między stanowiskiem szczerze ludowem i demokratycznem z jednej, a paktowiczami lanckorońskimi z drugiej strony. Posiedzenie rozpocznie się już w południe.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie sejmu. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmiany kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych.

P. **Waszkiewicz:** Jest b. pożądane, aby sejm załatwił tę ustawę jeszcze przed świętami. Mówca proponuje, aby sejm wyznaczył komisji termin 4-dniowy.

Pos. **Stańczyk:** (PPS.): Zgłasza rezolucję wzywającą komisję do przedłożenia sprawozdania do 18 bm.

Pos. **Łańcucki:** Ustawa powinna zagwarantować realne płace przedwojenne. **Ustawę odesłano do komisji ochrony pracy z terminem 4-dniowym.**

Pos. **Bittner** (Ch. D.): Dodatnią stroną ustawy jest zapewnienie przejścia w ręce drobnych rolników 220000 hektarów. (Pos. Smoła: na księżyca). Co do dóbr kościelnych zachodzi niezgodność z konstytucją. Artykuł 114 powiada, że stosunek państwa do kościoła ma być określony na podstawie układu ze stolicą apostolską. Nie ma różnicy zdań pośród uczonych, że **artykuł ten dobrowolnie ogranicza suwerenność państwa w tym punkcie.**

Pos. **Sommerstein** (koło żyd.): W Małopolsce administracja czyniła z reformy rolnej zagadnienia polityczne i partyjne. My żydzi oświadczamy się przeciw tej ustawie, ponieważ uznajemy, że ona jest nie reformacją, lecz deformacją ustroju rolnego, która doprowadzi do zaprzepaszczenia tego ważnego problemu.

Pos. **Wasyńczuk:** Ustawę obecną uważamy za skierowaną przeciw nam dla odebrania nam zapasu ziemi i w tej formie w jakiej jest wniesiona, zgodzić się na nią nie możemy, dlatego też wnosimy o odesłanie jej do komisji rolnej.

Pos. **Kowalczuk.** Poprawki Ch. D. będą utrudniały wykonanie reformy. Nie możemy pójść za zdaniem Ch. D., którzy uzależnili danie ziemi na parcelację od zgody stolicy apostolskiej.

Na tem przerwano obrady nad tą sprawą.

Pos. **Kwapiński** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie przedterminowego zwalniania z pracy robotników rolnych w Małopolsce. Mówca stawia wniosek o wezwanie rządu o przestrzeganie orzeczeń komisji rozjemczej.

Następnie pos. **Sanojca** uzasadniał nagłość wniosku Wyzwolenia w sprawie ograniczenia wolności zgromadzeń i stawia wniosek wzywający rząd, aby niezwłocznie cofnął zakaz zgromadzeń i wieców poselskich pod gołem niebem. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej. Następne posiedzenie dziś o godz. 12.

—•••—

WALORYZACJA TARYFY KOLEJ.

Warszawa. (PAT). 13. 12. „Gazeta Warsz.“ donosi: Od dnia 1. stycznia 1924 wprowadza się obliczanie taryfy kolejowej w jednostkach stałych. Dnia 29. bm. zostanie ogłoszony kurs franka złotego, według którego przeliczone będą wszystkie opłaty kolejowe w stosunku do taryf obowiązujących obecnie. Oznaczać to będzie po przeliczeniu na marki polskie podwyżkę o 100 do 125 proc. W dalszym ciągu taryfy kolejowe zmieniane będą zależnie od konjunktur na rynku walutowym w terminach 2-tygodniowych.

OBECNE POŁOŻENIE WALUTOWE NIEMIEC.

Berlin. (PAT). 13. 12. Komisarz walutowy Rzeszy Schach udzielił przedstawicielowi dziennika „Socialistische Correspondenz“ informacji o obecnem położeniu walutowem Niemiec i o zamiarach rządu w najbliższej przyszłości. Fakt stabilizacji waluty od dnia 20. listopada wpłynął uspokajająco na wszystkie sfery gospodarcze. Proces stabilizacji marki papierowej, oraz wprowadzenie marki rentowej i pożyczki rentowej doprowadził do sprzedaży towarów, dewiz i efektów w handlu wewnętrznym. Wszędzie daje się zauważyć znaczna zniżka cen i brak ochoty do gromadzenia większych zapasów towarów. Stan produkcji niem. nie poprawił się jednak i nie może on poprawić się dopóki przedsiębiorcy nie uzyskają większych kapitałów w złocie w ciągu najbliższego tygodnia.

Wiadomości telegraficzne.

II. Zjazd sowietów. W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w Moskwie drugi zjazd sowietów S. S. S. R. Głównem zadaniem zjazdu zatwierdzenie konstytucji, oraz dopełnienie lub zmiana niektórych paragrafów konstytucji dotychczas niezupełnie jasno komentowanych. (AW).

Nowy sowiet moskiewski. W skład jego weszło 1915 członków, z tej liczby 1696 komunistów, 219 bezpartyjnych. Przewodniczącym obrany został Kamieniew. Oświadczył on w mowie powitalnej, iż w obecnej chwili w państwach burżuazyjnych zauważyć się daje przełom w stosunku do Rosji. Możliwe jest nawiązanie stosunków z Włochami i Ameryką. (AW).

Sprawy wojskowe.

O USTALENIE STANOWISKA CHORĄZYCH.

W związku z zaliczeniem budżetowym chorążych na rok 1924 na kontyngens podoficerów zawodowych, minister spraw wojskowych zmienił dotychczasowe rozkazy w tej sprawie, ustalając, że chorążowie stanowią zatwierdzony kontyngens podoficerów zawodowych. Sprawa ta dla licznego stanu chorążych, który dotychczas nie posiadał określonych praw uposażeniowych, posiada bardzo doniosłe znaczenie.

ODSŁUGIWANIE CZASU ZA STUDJA PRAWNICZE.

Kierownik min. spraw wojskowych zarządził: Oficerowie zawodowi i oficerowie rezerwy, odsługujący czas za odkomenderowanie na studja prawnicze w myśl „Dz. R.“ Nr. 40/20, poz. 858, o ile nie są użyci na stanowiskach odpowiednich ich fachowemu wykształceniu, mogą czynić staranie na odsłużenie czasu za odkomenderowanie w zawodzie powszechnym sędziowskim.

Podania w tej sprawie winny być przedkładane przez interesowanych drogą służbową przez D. O. K. do właściwego prezesa sądu apelacyjnego, w którego okręgu pragną odbywać służbę sądową. Podania powinny zawierać dokumenty osobiste, niezbędne do dopuszczenia do aplikacji sądowej, oraz wszystkie załączniki wyszczególnione w rozp. min. spraw wojskowych L. 2240/V. E. 23.

Przymusowe podwyższenia płac.

Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do regulowania płac w zakładach prywatnych, zatrudniających więcej niż 4 pracowników. Projekt zawiera 10 artykułów. **Przepisy tej ustawy nie obowiązują w tym wypadku, gdy płaca zarobkowa przerachowana na franki szwajcarskie wedle notowań giełdy warszawskiej przekracza wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorji pracownika z 1914 roku.**

Pracodawcy lub zarządcy przedsiębiorstw winni przekroczenia przepisów tej ustawy, ulegną karze aresztu od jednego miesiąca lub grzywnie do 100 miljonów marek.

Ustawa ta będzie ważna do 1 stycznia 1925 i traci swą moc obowiązującą z dniem wprowadzenia stałej waluty polskiej, chociażby wprowadzenie tej waluty nastąpiło w terminie wcześniejszym od podanego powyżej.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Nikarego; gr. kat. Nauma. Jutro rz. kat. Fortunata; gr. kat. Awakuma. — Wschód słońca 7·16, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Piątek „Walkirja“.
Sobota o 3 „Noc św. Mikołaja“ — wieczór „Żydówka“, występ p. Jakubowskiej.
Niedziela „Krakowiacy i górale“, inauguracja przedstawień popularnych — wieczór „Faust“.
Poniedziałek „Nina“ Kampfa (występ Anny Sznage-Zielińskiej).
Wtorek „Rigoletto“.
Środa „Nina“ (występ A. Sznage-Zielińskiej).

TEATR MAŁY.

Piątek „Sprawa Kaisera“.
Sobota i niedziela „Pokojówka szuka miejsca“
Poniedziałek „Sprawa Kaisera“.
Wtorek „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek i sobota „Księżniczka Olala“.
Niedziela o 3·30 „Bajadera“ — wieczór „Księżniczka Olala“.
Poniedziałek „Dziewczę z Holandji“.
Wtorek „Księżniczka Olala“.

We Lwowie.

— **W rocznicę śmierci prezydenta Narutowicza.** W sobotę dnia 15 bm. odbędzie się w katedrze św. św. Jana z inicjatywy p. prezydenta Rzplitej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Obłęd czy prowokacja?** W chwili, gdy moralnie zdrowe sfery społeczeństwa polskiego przygotowują się do uczczenia pamięci świetlanej postaci Pierwszego Prezydenta, „młodzież wszechpolska“ zapowiada cynicznie na łamach „Słowa Polskiego“ zebranie plenarne 16 bm. o godz. 10 rano w sali lwowskiej „Czytelni Akad.“ z referatem niejakiego p. Miecz Piszczkowskiego p. t. „Eligjusz Niewiadomski jako postać tragiczna“. Jak widać, to kult politycznego morderstwa nadal panoszy się wśród młodzieży endeckiej, prowadząc ją na manowce straszliwej duchowej deprawacji.

— **Uroczystość listopadowa w Sokole III.** „Sokół III“ uczcił 5-tą rocznicę Obrony Lwowa i bojów listopadowych 31 r. w ubiegłą niedzielę uroczystym wieczorkiem, który zagaił uczestnik powstania 63 r. p. Józef Białynia Chołodecki. Utwory muzykalne wykonane prześlicznie na skrzypcach przez uczni i uczenice szkoły im. Paderewskiego pod batutą prof. J. Zwierzchowskiego, śpiew solowy p. O. Baczyńskiej i gra na fortepianie p. M. Keyhównej, wywoływały burze oklasków. Sprawnie wykonane ćwiczenia gimnastyczne i piramidy wykonane przez druhny i druhów, oraz odegrany przez Kółko dram. „Sokoła III“ z artystycznem ujęciem Obrazek z powstania p. t. „Wspomnienie Gryfity“, wypełniły resztę udatnego programu.

„Redutę Ordona“ oddeklamował bardzo pięknie druh Wojciechowski.

— **Biuro prezydjalne magistratu lwowskiego** objął wicedyrektor p. Kwiatkowski a dotychczasowy naczelnik tego biura p. Mazurkiewicz objął kierownictwo IX departamentu.

— **Metapsychologja i ciekawość.** Środowy odczyt prof. dr. Witwickiego o wynikach II zjazdu metapsychicznego w Warszawie ściągnął do kasyna całe tłumy ciekawej publiczności. Wielu odeszło z bólem nie mogąc dostać biletu. Na sali było dwa rodzaje słuchaczy. Jedni przyszli posłuchać wykładu wykwintnego prelegenta, drugich ściągnęła ciekawość tematu. Wszak na tajemniczości zjawisk metapsychicznych już wie jeden zarobił poważną flotę. Jakież było zdziwienie, gdy prelegent, zamiast wywoływać z karafki duchy, napił się wody i z niezwykłe sympatyczną ironją począł smagać rozciekawione mózgi. By o zjawisku coś powiedzieć, trzeba je najpierw dokładnie opisać i zbadać a potem dopiero wydać sąd. Tymczasem rzecz ta nie jest jeszcze zbadana, przeto nie należy jej przeceniać przedwcześnie. — Ci zaś, którzy znali prelegenta z czasów lwowskich, mogli się delektować wykwintną formą odczytu, kinematograficzną prawie charakterystyką członków kongresu, jasnem i głębokiem ujęciem kwestji. — Dr. Witwicki wywiązał się świetnie z tematu. — Poważnie myślącym dał krótkie, ale wyczerpujące sprawozdanie ze zjazdu, ciekawych zaś i żądnych senzacji pouczył, co mu za czyn wysoce pedagogiczny policzyć należy. (K)

— **Występy Anny Sznage—Zielińskiej.** Pod kierunkiem p. Okornickiego odbywają się próby z sztuki Kampfa pt. „Nina“, w której główną rolę kreować będzie Zielińska, P. Zielińska wystąpi u nas tylko kilka razy.

— **Przedstawienie Popularne niedzielne** w teatrze Wielkim dn. 16 bm. zapowiada się b. dobrze. Szereg stowarzyszeń robotniczych i włościańskich zgłasza masowe zamówienia biletów w Związku Teatrów i Chórów włośc. (ul. Mickiewicza 26). Przedstawienie rozpocznie krótkie przemówienie prezesa Związku p. J. Bartosińskiego, poczem art. dram. p. Niewiarowicz wygłosi prolog pióra p. Józefa Mirskiego. Pierwszorzędna obsada ról przez artystów dramatu, opery i baletu (Kopaczyńska, Ładosiówna, Popowiczówna, Rowińska, Cyganik, Faliszewski, Gliński, Halski-Kowalski, Hierowski, Kalinowski, Łowczyński, itd.) Bilety do nabycia do soboty wieczór w Związku Teatrów i Chórów włośc. (ul. Mickiewicza 26).

— **Drzewka na święta.** Komitet Budowy II-go Domu techników przystępuje w tym roku podobnie jak w latach ubiegłych do sprzedaży drzewek w okresie przedświątecznym i w tym celu zapewnił sobie dostawę kilku tysięcy sztuk najpiękniejszych drzewek z Karpat. Choinki będą sprzedawane po nizkich cenach na wszystkich większych placach w mieście. Miejsca sprzedaży i warunki zostaną pónięj podane do wiadomości, obecnie Komitet Budowy II-go Domu Techników zwraca się do Społeczeństwa z prośbą, by w czasie zakupu drzewek zechciało pamiętać o wzniosłym celu jakim jest pomoc młodzieży akademickiej.

— **Znowu książki podrożeją** z powodu śrubowania cen papieru i druku. Mnożnik księgarski **podwyższony zostanie od jutra na 400 tys. mkp.**

— **Lwów królestwem drożyzny.** Miejska komisja cennikowa uchwaliła wczoraj następujące ceny pieczywa: 1 kg. chleba żytniego 145 tys. mk., ciemnego 135000 mk., 6 dkg. bułka gładka 17.000 mk., 3 dkg. wiedeńska 11.500 mk. Dlaczego we Lwowie ceny znacznie wyższe? Bilet tramwajowy w Krakowie kosztuje 40.000 mk. a we Lwowie zwykły bilet 70.000 mk. z przesiadaniem i dworcowy 90.000 mk.

— **Redukcje w lwowskiej dyrekcji kolejowej.** Kilkudziesięciu urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej 12 bm. zostało spensjonowanych. Między zredukowanymi są także urzędnicy wyżsi, którzy ukończyli już 60-ty rok życia i wysłużyli 35 lat. Spensjonowani przejdą z nowym rokiem na emer.

— **Zmiana lokalu senatu II. lwow. sądu okręgowego.** Senat II. i oddziały jednostkowe Cg. II. a, Cg. II. b i Cg. II. c tut. sądu okręgowego cywilnego przenoszą się z dniem 1. stycznia 1924 z ul. Rutowskiego 13, do budynku sądu powiatowego s. 1. we Lwowie I piętro, drzwi 37. 47. 48 i 49. zaś kancelarji tegoż Senatu i oddziałów jednostkowych do tegoż samego budynku drzwi 50.

— **Nieuczciwość niektórych kin.** Jak wiadomo wstęp na pierwszy seans jest o połowę tańszy na mocy dobrowolnej uchwały właścicieli kinoteatrów. Otóż niektóre kina urządzają się w ten sposób, że zaczynają przed czwartą, by gościom, którzy przychodzą o godzinie czwartej powiedzieć, że seans już rozpoczęty, wobec czego zniżka odpada. Przedtem seanse zaczynały się prawie pół do piątej, a obecnie obowiązuje jakiś niesamowity pospiech. Już przez ustawiczne przesuwanie miejsc kina nie zaskarbiły sobie szacunku wobec publiczności, niechże już niczego do swego wieńca nie dodają. Na przyszłość tak postępujące przedsiębiorstwa będziemy zmuszeni nazwać po imieniu — jeżeli żale publiczności — słuszne zresztą — zupełnie nie ustaną.

— **Dał się oszukać.** Do składu futer Abrahama Pflastra, mieszczącego się przy ul. Kościelnej, przyszedł wczoraj mężczyzna nieznanego nazwiska i wybrał sobie cztery skórki „nutry“, wart. 230 miljonów. Zabierając futra kupujący dał 10 miljonów zadatku, a na resztę kwoty, którą miał zaraz przynieść pozostawił swoją walizkę, z którą przyszedł do sklepu, zawierającą, według jego zapewnienia, garderobę i bieliznę. Kiedy jednak długi czas nieznajomy nie wracał, przekonał się Pflaster, że padł ofiarą oszusta, gdyż walizka pozostawiona przez niego była próżną.

— **Kupił kota w worku.** Do przechodzącego ulicą Legjonów handlarza mleka Hermana Lwowa przystąpił handlarz obnośny Berla Weber i podając się za Francuza, po francusku zaproponował mu kupno kilku kawałków materji, którą miał we worku. Kiedy Herman nie rozumiejąc języka francuskiego, nie mógł się z nim porozumieć, przystąpił do nich Edward Schliffer, wspólnik Webera, tłumacząc, ułatwił im rozmowę. Zobaczywszy jedną sztukę materji, której osiem rzekomo takich samych miało się znajdować we worku, Lwów zgodził się i zapłacił żądaną sumę 30 miljonów. Po odejściu obu wspólników przekonał się Lwów, iż dał się nabrać, bo w worku znajdowały się tylko szmaty, małej wartości. Przypadek zrządził, iż obaj oszuści na drugi dzień, nie poznając, przystąpili znów do niego, oferując w ten sam sposób kupno materji. Lwów pozornie zgodził się na żądaną cenę, a pod pozorem przyniesienia pieniędzy oddalił się po to, by sprowadzić posterunkowego, któremu oddał w ręce obu oszustów.

Z całej Polski.

— **Wywóz cukru do Finlandji.** W szeregu towarów wywożonych z Polski do Finlandji zajmuje cukier polski pozycję najpoważniejszą. Świadczą o tem cyfry: 17,730.569 mk. fińskich, na jaką wywieziono cukier w pierwszych 3 miesiącach r. b. Ogólny wywóz stanowi 23,065.230 mk. fińskich. Jak z Warszawy donoszą fińskie przedstawicielstwo związku cukrowników prowadzi z polskimi przemysłowcami cukrowniczymi pertraktacje o dalsze zakupy cukru z nowej kampanji.

— **Cukier znowu drożeje.** Z Poznania donoszą: Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę grudnia cenę cukru białego kryształu za 100 kgr. bez akcyzy i kosztów przewozu, parytet Poznań 40 miljonów marek. Cena rafinady wynosi o 45 proc. więcej ponad cenę powyższą.

— **Ceny cukru.** Niezależnie od ustalenia ceny przez radę naczelną przemysłu cukrowniczego na drugą dekadę drudnia wydział zaopatrywania w Warszawie pozostawił cenę 420 tys. mk. za kilogram kryształu. Kostki prasowanej narazie brak. Jest to cena detaliczna.

— **Podrażenie franka pocztowego.** Ekwiwalent franka złotego podwyższony został do 690.000 w ruchu pocztowo-telegraficznym między Polską a zagranicą.

— **Wzrost drożyzny w grudniu.** Komisja statystyczna w Warszawie zbierze się 18 bm. celem ustalenia o ile wzrosła drożyzna w pierwszej połowie grudnia. Obliczają, że wzrost drożyzny wyniesie przeszło 50 procent.

— **W sprawie redukcji kolejowych.** Piszą nam z Warszawy: Od kilku tygodni pojawiają się w pismach krajowych wzmianki, iż wszelkie redukcje w ministerstwie kolei i podległych urzędach dokonywują się w komisji oszczędnościowej pod przewodnictwem b. ministra kolei p. Jasińskiego.

Wobec tego stwierdzić należy, że b. minister p. Jasiński po ukończeniu prac organizacyjnych jeszcze 5. października br. złożył przewodnictwo i wystąpił z komisji oszczędnościowej i że przeto z redukcją personalu kolejowego nie miał i nie ma on nic wspólnego.

— **Malwersacji na blizko 2 miljardy marek** dokonał w jednym z banków warszawskich urzędnik Bolesław Zaniecki, operując na swą korzyść akcjami klientów banku, złożonemi w depozycie.

— **Niedobór opery warszawskiej** wynosił w zeszłym miesiącu 18 miljardów mk. obecnie przekroczył 35 miljardów. Deficyt ten wzrasta odpowiednio do wskaźników drożyzny, ponieważ wskaźnik ten jest regulatorem zarobku personalu teatralnego.

— **Rozprawa przeciw Porankiewiczowi.** Przed trzecią Izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu rozpocznie się dnia 21. bm. rozprawa przeciw znanemu komuniście Czesławowi Porankiewiczowi. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie w szczególności z tego względu, że Porankiewicz, który w drodze wymiany wyjechał do Rosji, uciekł następnie stamtąd i przybywszy do Polski oddał się dobrowolnie w ręce władz polskich.

Ze świata.

— **Z karty żałobnej.** Znany portrecista artysta malarz Kazimierz Mordasiewicz zmarł nagle w Paryżu w 60 r. życia.

— **Strajk w Wiedniu skończony.** Wczoraj po północy udało się doprowadzić do porozumienia między rządem, a urzędnikami państwowymi poczt i telegrafów. Po zatwierdzeniu umowy ze związkiem urzędników miała być rozpoczęta w ciągu dnia służba we wszystkich urzędach.

— **Demonstracja policjantów.** Onegdaj na placu przed ratuszem w Paryżu manifestował tłum funkcjonarjuszy policyjnych nie będących w służbie, żądając podwyżki dodatku drożyźnianego. Podczas starcia z policją, pełniącą służbę, poturbowano dwu wyższych funkcjonarjuszy municypalnych, którzy usiłowali uspokoić manifestantów. Dokonano licznych aresztowań.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Staraniem im Koła Adama Asnyka T. S. L. we Lwowie** odbędą się w niedzielę tj. 16. bm następujące odczyty: 1) w Szkole żeńskiej im. Marji Magdaleny przy ul. Leona Sapiehy o godz. 5 popoł. p. Marji Trattnig pod tytułem: „O Japonji i Japończykach“ (z obrazami świetl.) 2) w Szkole męskiej im. Marji Konopnickiej przy ul. Zielonej o godzinie 5 popołdniu — prof. K. Żurawskiego pod tytułem „Z wędrówki po Chinach“ (z obr. świetl.).

Nadesłane.

— **Uczczenie twórcy esperanta.** Staraniem „Laborista Esperanto-Societo“ („Robotniczy Związek Esperanto“, Lwów) wygłosi w sobotę 15 bm. p. Henryk Schnützer odczyt (w języku polskim) ku uczczeniu rocznicy urodzin twórcy „Esperanto“, dra L. L. Zamenhofa. Początek o 6'30 w., w sali Związku prac. gminnych przy ul. Ormiańskiej 2 II p. Esperantyści i goście mile widziani.

— **Wykład o pedagogji eksperymentalnej.** W niedzielę, dnia 16 VII o godz. 11 r. odbędzie się w Instytucie naukowym p. Zofji Strzałkowskiej, wykład dr. Anny Wyczołkowskiej: „O zastosowaniach pedagogji eksperymentalnej w Ameryce“. Bilet wejścia 75 tys., dla młodzieży 25 tys. mkp. Dochód przeznaczony na zapoczątkowanie laboratorjum psychologicznego tegoż Zakładu Naukowego.

— **Z Uniw. lud. im. A. Mickiewicza** w piątek 14. bm. o godz. 7-mej i w sobotę 15. o godz. 6-tej będzie w Un. lud. wyświetlany film. p. t. „Bawełna“ z prelekcją prof. Akademji handl. prof. Jana Wójcika.

Pouczająca prelekcja i żywa ilustracja filmowa dają możność poznania ogromnych amerykańskich fabryk bawełny i życia robotniczego. Sali Instytutu Technologicznego, Bourlarda 5.

— **Czy metapsychika może być wiedzą ścisłą?** Na ten temat odbędzie się prelekcja inż. Libańskiego we wtorek 18 bm., (z obrazami świetlnymi). Początek o godz. 7. wieczorem w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Instytutu między godz. 10—2 popoł.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału matem.-przyrod. odbędzie się w poniedziałek 17. bm. o godz. 6. pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwers. (ul. św. Mikołaja 4. II. p.) 1) Prof. dr. Wojciech Rogala przedstawi pracę własną p. t. z geologji Karpat dobromilsko-samborskich. 2) Prof. dr. Kasper Weigel przedstawi pracę własną p. t. O dostosowaniu tymczasowychh sieci tryangulacyjnych do ostatecznej sieci tryangulacyjnej państwa polskiego.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę. 15. bm. odbędzie się o godz. 8. wieczór w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 244. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Wł. Witwicki wygłosi odczyt p. t. „Jak nie należy uprawiać psychologji dziecka?“ Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych mk. 100.000, dla młodzieży akademickiej mk. 25.000.

— **Związek Adwokatów Polskich:** W poniedziałek dnia 17 bm. odbędzie się o godz. 6'30 wiecz. w sali Tow. Politechn. zebranie dyskusyjne na temat nowego podatku majątkowego, które zagaji referatem adwokat dr. Bruno Blumenfeld. — Na zebranie to wstęp mają członkowie Tow. Prawniczego, Politechnicznego, Ekonomicznego, Związku sędziów i Z. A. P.

— **Polskie Towarzystwo fizyczne.** II. posiedzenie lwowskiego oddziału odbędzie się w sobotę 15. grudnia br. o godz. 19. na Politechnice w sali wykładowej Nr. 1. (sala fizyczna), z następującym porządkiem dziennym: Prof Dr. Malarski Tadeusz: Demonstracje z dziedziny koloidów. Goście mile widziani.

— **Wystawa artystycznych wyrobów kursu kilimkarskiego** Instytutu Technologicznego we Lwowie, rozpoczyna się w niedzielę dnia 16 bm., i trwać będzie tylko przez poniedziałek i wtorek. Zwiedzać można od 10—2 popoł. w gmachu Instytutu Technologicznego w parterze. Wstęp wolny.

Na otwarcie przedstawień popularnych w Teatrze miejskim.

W niedzielę nastąpi inauguracja przedstawień w Teatrze wielkim. — Intencje i cele inicjatorów. — O teatr ludowy we Lwowie. — Apel o poparcie pożytecznego dzieła.

W niedzielę dnia 16. bm. o godz. 3. popoł. odbędzie się w Teatrze wielkim **uroczyste otwarcie przedstawień popularnych** odegraniem sztuki Jana Nepomucena Kamińskiego p. t. **„Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“.**

Niedzielne przedstawienie ma być według intencji inicjatorów **zapowiedzią stałych niedzielnych przedstawień popularnych** dla szerokich warstw ludowych, **ma być zawiązkiem przyszłego teatru ludowego we Lwowie.**

Dotychczas teatru takiego u nas nie było, dla ludu sztuk nie grano z wyjątkiem uroczystych dni 1. i 3. maja, i nieśmiertelnego „Kościuszki pod Racławicami“. Warstwy ludowe od teatru stroniły w tem błędnem przekonaniu, że teatr, to rzecz pańska, głód duszy zaspakajały widowiskami amatorskiemi o niezawsze odpowiednio dobranym programie lub zapełniały kina.

Tymczasem na zachodzie od wielu już lat istnieją wspaniałe teatry ludowe, gdzie przy pierwszorzędnej obsadzie aktorskiej grywane bywają rzeczy o pierwszorzędnej wartości literackiej przy stale wypełnionej widowni przez najszersze warstwy ludowe. Wystarczy wspomnieć choćby **wiedeński „Volkstheater“**, a u nas skromniejszy wprawdzie, ale dobrze swoją rolę spełniający **krakowski teatr ludowy.**

Nie trzeba przypominać, jak ważnym czynnikiem kulturalnym dla warstw ludowych jest teatr. Chodzi tylko o to, by warstwy te u nas stale trzymające się od teatru zdala, do teatru przekonać. Roli tej podjęły się lwowskie stowarzyszenia zawodowe i oświatowe, które na wiecu, jaki się odbył w ratuszu dnia 11. listopada, wyłoniły ze siebie komitet teatralny w celu zorganizowania przedstawień, ułożenia odpowiedniego repertuaru i przeprowadzenia propagandy wśród dostępnego sobie otoczenia.

I oto w miesiąc po owym wiecu odbyć się już ma inauguracja przedstawień popularnych.

Jeżeli zabiegom komitetu towarzyszyć będzie zrozumienie oraz **dobra wola ze strony publiczności, a przedewszystkiem publiczności ze sfer ludowych**, to spodziewać się należy, że widownia będzie stale wypełniona, że sztuka polska święcić będzie na naszej scenie każdej niedzieli swoje gody, że dla polskiej twórczości dramatycznej powstaną nowe korzystne warunki rozwoju i nowe źródła natchnień.

Przez uzyskanie bardzo niskich cen biletów (ceny abonamentowe), komitet umożliwił nawet najbiedniejszym pójście do teatru i spędzenie kilku godzin w sposób miły i podniosły.

Interes sztuki polskiej i kultury ludu polskiego domaga się, **by inteligencja polska, prace komitetu wspomagała** zachętą i propagandą w środwiskach sobie dostępnych, **by i sama szła na przedstawienia popularne**, dla zaznaczenia, że wobec majestatu piękna nikną wszelkie różnice społeczne.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. grudnia.

II Serja 6 proc. bonów złotych. Komisja budżetowa uchwaliła w III-cim czytaniu projekt ustawy o wypuszczeniu 2-giej serji 6 proc. bonów złotych. (AW.)

W sprawie spółek akcyjnych. W najbliższych dniach zostanie ogłoszone rozporządzenie w sprawie kapitału zakładowego spółek akcyjnych i wartości pojedynczych akcji. Kapitał zakładowy nowej spółki akcyjnej wynosić może najmniej 1 miljard marek polskich, — zaś jedna akcja nie może opiewać na mniejszą kwotę niż 100.000 marek polskich.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Kursa akcji poprawiły się wczoraj znacznie. Zainteresowanie większe. — Obroty bardzo ożywione. Popyt za papierami arbitrażowemi. Na targu niekotowanych kursa naogół niejednolite. Obroty ożywione. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 1150 1125 1140 1175 (1000) 1030 1125, Małopolski 1250 1125, Pokred. 80 76 75 85 87, Przemysłowy 525 526 528 525 527 525 530, Ziemski Kredyt 280 250 260 280 300 320, Rolniczy 300, Nafta 510 500 490 500 490, P. T. 190, Rohn Zieliński 400 Siersza el. 290 300 (260 250), Tespy 6600 6700 6550 6700 6650 6495 6600, Zieleniewski 19600 19800 19700 19500. Ćmielów 1350 1375 1400, Karpalit 850 875, Niemojowski 600 590 610 6200 6300, Parowozy 530 520 525 515, Pezet 230 215 225, Siersza g. 11600 11800, Browary 22500 23000 24250 24750 23000 24250 24000 (22000), Chodorów 6350 6325 6300 6350 6325 6375 6400, Cegielski 1000 925 900 1000 950 925 930, Gafota 350 340 351.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1100 1075, Azot 700 675, Akumulator—Brugger 1050 1100, 1200 1150 1060, Chybie 9000 9100 9125 dr. 9400, Czechowice 320 315, Bibljoteka 500, Elektrownia nad S. 200 210 190 180, Gazolina 2500 2700 2650 2725, Jaworzno 33000 35500 32250 32500 dr. 35500 35500 35750 35250 Gazy 37000 38000 38500, Gazociągi 600 580 590 570, Foresta 700 675, Len 1800 1900 1775 1750 1800, Lesienice 1500 1550 1600 1625, Lokomotywy 950 900, Machlejd 700 680, Nitrat 450 400 380, Olkusz 800 810, Przeworsk 230000, Radziwiłł 1800 1750 1800, Rollindustria 200 215, Schon 115000, Szkło w Kr. 1200 12225, Węglówki 50 48 47 46 45 i pół 45, Columbia 50 60 80 90 100 110, Bank Ziemian 120, nf. 85'90.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Przy ożywionym ruchu ogólny obrót 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu browarnianym grochu, fasoli i hreczce. Na ogół podaż obfita — w szczególności w życie przy słabszym popycie. Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie spokojne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 740, 860, 840. Hurt 395, 450. Bracia Jabłkowscy 250, 235, 240. Polbal 115, 120, 170. Skup skór 100. Synd. rolniczy 1725, 1750, 1700. Tkanina 100, 120. Żegluga 215, 205, 207½. VII. 200. Ćmielów 1450, 1400, 1450. Elektryczność 1900, 2300. Pol. Tow. Elektryczne 320, 300, 302½. Kabel 700, 750, 700. VII. 625. Kłuczewska fabr. 1500, 1550, 1400. Polski przem. korkowy 115, 110, 120. Nafta 445, 460, 445. Polski przem. naft. 950, 940. Nobel 975, 960, 985. VI. 875, 900. Lenartowicz 115, 130, 125. Pustelnik 620, 635. Siła i Światło 1050, 1160, 1060. Spirytus II. i III. 3800, 4200, 3820, b. 4125, 4275, 4225. Haberbusch 5450, 5100, 5165. Polski Lloyd 170, 160, 220. Marynin 1000. Brown Boveri 2175. Suchedniów 3,000. 3,400. Przemysł leśny 155, 165. Szumilin herb. 165. Tehate 3400. Lombard 100. Konopie 750, 875, VI. i VII. 265. 720. Cerata 160, 175, 170. Sole potasowe 5400, 5500. Kijewski i Scholce 2900, 3000, 2950. Spies 895, 925, 900. Puls 290, 315, 310. Wilds 400, 415, 410. Chodorów 6.000, 5,800. Czersk 775, 700. Częstocice III. 4400, 4300, 4350. b. 5100, 4600, 4650. Michałów 1550, 1700, 1650. Warsz. Tow. fabr. cukr. II. 4750, 5,000, 4.900, b. 5250, 4900, 5150. Firlej 450, 460, 440. Łazy 240, 250, 245. Drzew. przem. handl. 450, 675, 605. Warsz. Tow. kop. węgla I. 5800, 5950, II. 6100, 6300, III. 6500, 6550. Cegielski 950, 920, 940. Fitzner i Gamper 7200, 7800, 7600. Lilpop, Rau i Löw 630, 675, 660. Modrzejów 10700, 10,000, 10,800, b. 11,100, 12,000, 11.350. Norblin I. 12,00, 1.205, 1.200, II. 14,00, b. 1850 1800. Ortwein 390. 380. Ostrowieckie 14600, 16800, 16650. Parowozy 480, 535. Pocisk 460, 575, 560. Rohn i Zieliński 390, 375, IV. 450, Rudzki I. 1625, 1700, 1750, 1850, b. 1850, 1925, 1900. Starachowice 3600, 3675. Trzebinia 850. Unja 8800, 8500. Ursus 715, 760, 750. Zieleniewski 19.000, 19,500, 19,300. Zawiercie 375. Żyrardów 340, 335, 337½ milj. Belpol 50, 55.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Waluty i dewizy zagraniczne w dalszym ciągu zwyżkowo; dolar 4,415.000 mkp., w dziale akcji nie wielkie zainteresowanie przy tendencji nierównomiernej, częściowo zniżkowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 grudnia	B) Akc. przem.	13 grudnia
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	18500000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 6300000
Handl. Pozn. .	1700000	Parowozy . .	T 560000
Hipot. akc. . .	1030000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 230000
Małopolski . .	1250000	Pocisk . . .	525000
Powszechny .	T 87000	Pol. Glob . .	65000
Przemysłowy .	T 530000	Pol. Nafta . .	T 520000
Ziemski kred.	T 320000	Pol. Tow. Bud.	T 190000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 490000
Browar Lwow.	25000000	Rakszawa . .	T 7500000
Chodorów . .	6400000	Siersza el. . .	T 300000
Karpalit . .	T 875000	Gór. Siersza .	11800000
Cmielów . .	1400000	Tepege . . .	4500000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 6700000
Galicia . . .	—	Zieleniewski .	19800000
Gafota ex . .	T 351000	Żegluga pol. .	110000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 292	Lwów — dnia 13 grudnia 1923		Warszawa dnia 13 grudnia	Kraków dnia 13 XII.	Zurych dnia 13 XII.	Berlin dnia 8 XII
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		20·600	1925000—1965000		25·06	18354000
100 frs. fran.		250	2352500—2392500		30·42	227430
100 fr. szwaj.		820	7690000—7840000		100·00	732165
100 frc. belg.			2052500 2500000		26·25	1955100
100 K czesk.		138	128750 128750		16·72	123690
100 K węg.			—·—		—·0002	000
100 K austr.		70	6200—6300		—·0080	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		4900	4405000—4495000		5·72	4189500
100 Lir wł.			193750—193750		24·90	181545
100 Lei rum.			000—000		2·90	00·00
1 guld. hol			1702000—1702000		218·50	1593000
100 K norw.			—·—		86·00	626400
100 K duńsk.			—·—		101·75	760120
100 K szw.					150·50	1101240

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

Nadesłane.

List otwarty do Brunona Winawera.

Drogi Panie Brunonie!

Stało się obecnie modą w Polsce, że byle kiep pisze otwarte listy do mądrych ludzi. Nie weźmie mi więc Pan chyba za złe, że i ja Panu coś napiszę z racji Pańskiego Einsteina. *)

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że z fizyką mam tylko tyle wspólnego, że uczył mnie jej w gimnazjum jeden z wybitnych tenorów polskich. Może więc Pan sobie wyobrazić rozmiar mego wykształcenia. Od kilku jednak lat tyle mi bębniono o Einsteinie, że początkowo nie zwracając na to uwagi, musiałem ostatecznie i tem się zainteresować. Stało się to w ten sbosób, że raz w towarzystwie uroczych pań pomieszałem Einsteina ze Steinachem, zrobiłem z niego Einstacha i skompromitowałem się na dobre. Rozumie Pan, że było to nieprzyjemnie. Znoszę bowiem cierpliwie, gdy sam siebie nazywam osłem, ale nie lubię, kiedy i drudzy to samo mówią.

Koniec końcem — chciałem się czegoś dowiedzieć o tym Einsteinie. Kupiłem jedną książkę. drugą... nic a nic. Na okładce tych książek czytałem: „Popularne", „Dla laików" itp., ale dowiedziałem się tylko, że ktoś zwarjował i byłem przekonany głęboko, że to nie ja. — Skorzystałem tylko pod jednym względem: odtąd już nie przekręcałem nazwiska, a w rozmówkach towarzyskich z wielką swadą używałem zwrotów w guście: „Einstein... hm... hm... względność — panie tego..." i to mi zupełnie wystarczało.

W ten sposób przeszło dwa lata byłem zadowolony z siebie i przyzna Pan, że w tych ciężkich czasach można było mieć większe zmartwienia od tego, iż się zgoła nic nie wie o Einsteinie, choć się nazwisko często wspomina.

Niedawno idę koło księgarni i widzę broszurę: Bruno Winawer — Jeszcze o Einsteinie.

— Winawer! Brawo! Nowy kawał. Doskonale. Ubawię się.

Wchodzę do księgarni. Rzucam okiem między stronice, widzę obrazki i ucieszyłem się bardzo, że nowy Winawer jest ilustrowany.

W tramwaju rozcinam kartki — zaczynam czytać i — jak mówią we Lwowie — malo mię nagła krew nie zalała. Książka naprawdę o Einsteinie!

Gdyby Pan więcej pamiętał o swoich znajomych i przysłał mi swego Einsteina gratis — byłbym wzruszył ramionami i rzucił gdzieś w kąt, ale za książeczkę Pańską zapłaciłem gotówką 100.000 mp., i choć to są ogromnie einsteinowsko — względne pieniądze, przecież jeszcze popularnie pieniądzmi się nazywają.

By „odbić się" — zacząłem czytać. Przez chwilę nawet nie wątpiłem — że tak czy owak niczego się nie dowiem. Początkowo zainteresował mię styl, a potem...

Drogi Panie Brunonie! Niech się Pan na mnie nie gniewa, ale właściwie cała teorja Einsteina jest ogromnie prosta i zupełnie dla każdego zrozumiała. Dziwię się ogromnie, że ktoś mógł jej nie rozumieć. I dlatego piszę ten list otwarty, by wezwać Pana do publicznego przyznania się, że powodzenie pańskiej broszury nie jest zupełnie zasługą Pana, lecz wyłącznie i jedynie zasługą tych wszystkich, którzy o rzeczy tak prostej pisali jak „najnieprościej".

Wierzę, że w imię prawdy uczyni pan to bez wahania i załączam serdeczny uścisk dłoni. Szczerze oddany. Ki. m. z

P. S. Do jakich umysłów przenika treść Pana książeczki, świadczy najlepiej o tem fakt, że nawet memu przyjacielowi filologowi zupełnie cała teorja Einsteina „z lotu ptaka" stała się jasną. Ciekaw jest tylko ogromnie, jakie były bliższe stosunki między panem Smith a miss Lawinją Coolidge i różne na ten temat snuje domysły.

*) Bruno Winawer. Jeszcze o Einsteinie. Teorja względności z lotu ptaka. Warszawa 1924. (S. 31).

Drugi Londyn podziemny.

Jeden z londyńskich budowniczych wypracował oryginalny plan rozwiązania palącej kwestji mieszkaniowej. Zamiast rozszerzać obręb tego olbrzymiego miasta jeszcze bardziej, lub nadbudować nowe piętra, proponuje on wybudowanie nowego miasta pod obecnym Londynem.

Według tego planu otrzyma się w ten sposób miasto o 2-piętrowych kamienicach, których część wystawać będzie ponad ziemię, część zaś znajdować się będzie pod ziemią.

Projektodawca zapewnia, że urzeczywistnieniu tego planu nie stoi nic na przeszkodzie, że mieszkańcy niższych pięter nie będą bardziej upośledzeni od mieszkańców dzisiejszego Londynu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zaledwie poinformowano publiczność o tym planie, już mała jego cząstką weszła w wykonanie. Mianowicie zarząd kolei podziemnej otrzymał pozwolenie na powiększenie dworca kolejowego, znajdującego się pod cyrkiem Piccadilly.

Jeżeli wymieniony plan zostanie wykonany tak, jak tego spodziewa się projektodawca, to może się zdarzyć, że w niedalekim czasie oświetlone rzęsiście ulice, zaopatrzone w sklepy i nęcące wystawy, wraz z ożywionym ruchem kołowym, stanowić będą serce nowego podziemnego Londynu. To podziemne miasto nie będzie pozbawione pewnych zalet. Będzie tam można chronić się przed zimnem i gorącem, przed wieczną prawie mgłą londyńską, a w razie wojny przed atakami z powietrza.

Miał 40 synów na swoją i ludzkości chwałę.

Pewien chłop w Szwecji pod Goedborgiem propaguje wśród swych sąsiadów ciekawą teorję uszczęśliwienia ludzkości.

Aby uratować ludzkość, trzeba nam genjuszów.

Ale genjusze rodzą się jeden na tysiące zwykłych śmiertelników.

Twórca nowej teorji, opartej zresztą na teorji prawdopodobieństwa uważa, że naszem zadaniem jest dostarczyć naturze owych tysięcy, zwykłych śmiertelników, a natura sama już z tego olbrzymiego materjału ludzkiego wybierać będzie niektóre jednostki i obdarzać je znamionami genjusza.

W myśl swej teorji ten 69-letni człowiek posiada już 40 własnych dzieci.

Z pierwszego małżeństwa urodziło mu się 10 chłopców i 6 dziewcząt, z drugiego małżeństwa 6 chłopców i 6 dziewcząt, a z trzeciego, które trwa jeszcze, jak dotąd 7 chłopców i 5 dziewcząt.

Teorja ta znajduje we wsiach okolicznych wielu naśladowców.

Zapiski.

Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773—1776 — wydał dr. Zygm. Kukulski Lublin 1923. — Wydanie jubileuszowe. Jestto zbiór dokumentów K. E. N. Obszerny wstęp daje obraz pracy K. E. N. w związku ze stanem szkolnictwa poprzedniem w Polsce i w Europie. Dzieło naprawdę wartościowe, godne miejsca w każdej bibljotece. Wydane bardzo starannie na pięknym papierze pociąga czytelnika treścią, formą i drukiem. Naukową ocenę szczegółową pozostawiamy fachowcom, tu tylko podnieść należy, że lubelski komitet obchodu 150-ej rocznicy ustanowienia K. E. N. i zgonu St. Konarskiego uczynił wszystko, by dzieło wypadło jak najlepiej. I. K.

Nowe wydawnictwa. Księgarnia Gebethnera i Wolffa wypuściła w tych dniach szereg książek, a mianowicie: **Fr. Rawity-Gawrońskiego — „Żydzi w historji i literaturze ludowej na Rusi"**, porusza ciekawy temat stosunków wzajemnych ludu ruskiego i żydów na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Autor rozstrząsa między innemi kwestję Chazarów, przedstawia statystykę liczebności żydów w poszczególnych województwach, ich rolę w życiu ekonomicznem Rusi. Nakoniec dowiadujemy się z szeregu przykładów poezji ludowej ruskiej, jak stosunki owe odźwierciedliły się w literaturze.

„Studja socjologiczne" Ludwika Krzywickiego, wydane w czterdziestolecie jego pracy naukowej, stanowią pierwszą serję zbioru pism, które zamierza ogłosić komitet jubileuszowy dla uczczenia znakomitego uczonego. Studja socjologiczne przedstawiają poważną wartość nietylko dla nauki polskiej. Do dzieła dołączono bibljografję pism autora, świadczącą o jego wprost nieprawdopodobnej pracowitości.

Zygmunta Wasilewskiego charakterystyki pisarzy i dzieł pod wspólnym tytułem „Współcześni" mają wedle autora „znaczenie pamiętnika wrażeń, których doznał przy zetknięciu się z pisarzami współczesnymi w Polsce".

Autor „Kaer Chata" **Ferdynand Goetel** dał nam świeże dowody swego talentu w ogłoszonym właśnie zbiorze nowel p. t. „Pątnik Karapeta". Zawiera on jeszcze trzy opowiadania: „Kos na Pamirze", „Komisja" i „Samson i Dalila", osnutę na tle stosunków Rosji po przewrocie bolszewickim.

Z nowych wydań notujemy jeszcze przepiękne, za serce chwytające **„Pierwsze opowiadania" Bolesława Prusa** i drugie wydanie **Zdzisława Dębickiego — „Książki i człowieka"**, książeczki niezbędnej dla każdego inteligentnego człowieka.

Fr. Rawita Gawroński. — „Żydzi w historji i literaturze ludowej na Rusi. Nakład Gebetnera i Wolffa. Warszawa 1923. Stron 266.

Z Konarskich Zofja Bukowiecka. — Życie i prace przez Julję Kisielewską. Wydawnictwo Koła P. M. S. im. Z. Bukowieckiej. Warszawa 1923. Stron 27, z portretem Z. Bukowieckiej.

SPORT.

Stan mistrzostwa w Budapeszcie, M. T. K.— 22 punktów, U. T. E. — 20 F. T. C i B. T. C,— po 18, Törekves, Vasas i „33" — er — po 12, U. T. S. E. i Vivo — po 10, III Obwód — 9, Zuglo — 7 i Kispesti — 6 punktów.

Wielkie Towarzystwo lotnicze w Anglji. Cztery najpoważniejsze towarzystwa lotnicze, a to: Handley Page, Instone Co., Daimler i Marin Air Navig Co, połączyły się w jedno wielkie towarzystwo z kapitałem 2 miljonów funtów szterlingów. Towarzystwo to zacznie swą czynność po Nowym Roku. Oczekuje się od niego wielkiego rozmachu angielskiej awiatyki.

Dyskwalifikacja za niewyzyskanie szans zwycięstwa. Amerykanin Bill Brennau został zdyskwalifikowany przez Związek bokserski za to, że niewykorzystał widocznych szans zwycięstwa, walcząc przeciwko Mikkemu. Suma 1800 dolarów, która jako nagroda miała być przeznaczona dla zwycięscy została z tej przyczyny rozdzielona na cele filantropijne. Takto Amerykanie karzą za swindle sportowe.

Tennisowy turniej międzynarodowy w Barcelonie. W turnieju tennisowym w Barcelonie, w którym brali udział wybitni przedstawiciele Hiszpanji, Austrji, Węgier i Francji, zyskał zwycięstwo w grze pojedyńczej panów mistrz Węgier Kerling bijąc we finale Niemca Kreuzera 6 : 0 : 6 : 1 i 6 ; 0. W grze podwójnej panów odniosł zwycięstwo również Kerling. Natomiast w grze podwójnej mieszanej zwycięźyła para Niemców Napael i Kleinschrott.

Sportowiec toruński z dnia 6. grudnia br. zawiera artykuły: Prace Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Kiedy i jak rozgrywać mistrzostwo? Sporty zimowe, Olimpjada paryska a Pomorze. przegląd prasy. Program Olimpjady (ciąg dalszy), Sport w Łodzi i t. d.

Ogłoszenie.

Dyrekcja zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła na dniu 11. grudnia 1923 następujące ceny gazu:

1) gaz do oświetlenia i opału Mp. 150 000 za 1 m³
2) gaz do motorów „ 130.000 za 1 m³

Opłata za najem gazomierzy, została podwyższona o 100%.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc listopad 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy. 5312

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 18. grudnia 1923.

Lwów, w grudniu 1923.

DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSK.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 5313

Posady i prace.

Zarządca ekonomiczny ze szkołą rolniczą w Dublanach, obeznany dokładnie z uprawą cukrowych buraków z długoletnią praktyką w większych majątkach, poszukuje posady od 1. stycznia lub od 1. kwietnia 1924 r. Łaskawe zgłoszenia pod „R. P." do administracji „Kurjera Lwowsk." we Lwowie. 5307

Różne.

Unieważniam skradziony doknment wojskowy wydany przez 1 pułk szwoleżerów w Warszawie na imię Mikołaj Bożahora w Białej k/Czortkowa. 5306

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Sap. Kowel

ogłasza

przetarg na roboty kominiarskie

w budynkach wojskowych garnizonu Włodzimierz,

Budynki wojskowe posiadają 2000 luftów.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Kowel (w koszarach przy Szosie Brzeskiej) do godz. 12-ej dnia 19. grudnia 1923 roku, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej lub do Oddziału Kasowo Buchalteryjnego Kierownictwa Inż. Sap. Rejonu Kowel wadjum w wysokości 10,000.000 marek polskich.

2) Deklarację, że warunki wykonywania robót kominiarskich są oferentowi znane.

3) Świadectwo fachowości.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu. 5285

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Kierownictwa Inż. Sap. Rejonu Kowel w godzinach urzędowych.

Czas odnowić przedpłatę.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strzelski.